

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Marcin Gołaszewski¹, Anna Pieszko²

Psychologiczne i psychofizjologiczne metody oceny wiarygodności – wykorzystanie procesowe oraz prawidłowa ocena takich środków dowodowych

Streszczenie

Ocena wiarygodności zeznań i wyjaśnień odbywa się w praktyce na każdym etapie postępowania karnego – dokonują jej śledczy, prokuratorzy, a na etapie postępowania sądowego – jest to wyłączna domena sądu. Proces decyzyjny w tym zakresie jest obciążony wieloma trudnościami. Oprócz uwzględnienia: zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, szczególnie pomocne jest wykorzystanie wskazań nauki, którą posługują się biegli psychologowie i biegli z zakresu badań poligraficznych. Autorzy przedstawiają metody psychologicznej i psychofizjologicznej oceny wiarygodności – tłumaczą różnice między metodami oraz jakie istnieją ich możliwości i ograniczenia. Podpowiadają, jak prawidłowo zadać pytania biegłym oraz jak interpretować ich opinie.

Słowa kluczowe

Wiarygodność, ocena, metody, psychologia, psychofizjologia, poligraf, biegły, proces, sąd, dowód.

¹ Dr Marcin Gołaszewski, biegły z zakresu badań poligraficznych przy Sądzie Okręgowym w Warszawie; Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych (e-mail: biuro@ptbp.pl).

² Anna Pieszko, biegła psycholog przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

1. Początki badań poligraficznych (wariograficznych)

Na liście 325 największych wynalazków wszechczasów, opublikowanej w 2003 r. w almanachu encyklopedii Britannica³ uwzględniono dzieło Johna Larsona z początku lat 20. XX wieku w postaci dwukanałowego poligrafu (z ciągłym zapisem zmian w cyklu oddechowym oraz ciśnieniu krwi i tętnie) – urządzenia służącego psychofizjologicznej detekcji nieuczciwości, które znalazło wówczas zastosowanie w sprawach kryminalnych. W latach 30. Leonard Keeler uzupełnił poligraf dwukanałowy o psychogalwanometr, rejestrujący reakcje elektrodermalne⁴. Można powiedzieć, że w ten sposób powstał prototyp współczesnych poligrafów, które – choć dziś już są skomputeryzowane i potrafią mierzyć jeszcze inne parametry – opierają się głównie na trzech powyższych kanałach zapisu.

Początkowo przedstawiciele prawa na świecie podchodzili ze sporą rezerwą do metodologii takich badań, ze względu na wątpliwe podstawy naukowe oraz obawy o ingerencję w ciało człowieka, prywatność oraz zakaz zmuszania do samooskarżenia. Z biegiem kolejnych lat zaczęto stopniowo dopuszczać instrumentalną detekcję nieuczciwości (ograniczając się do spraw wyjątkowych). Na przykład Prokurator Generalny Sądu Najwyższego w Holandii – G. E. Langemeijer uważał (ok. 1960 r.), że gdy w grę wchodzi żywotne interesy obywateli, powinno dopuszczać się możliwość wydobycia oświadczenia od podejrzanego czy świadka, takimi środkami jak „wykrywacz kłamstw” czy narkoanaliza⁵. Także w Polsce, już w 1963 r. przeprowadzono pierwsze badanie poligraficzne w sprawie karnej (proces w Olsztynie o zabójstwo, sygn. akt IV K 94/63). Dopuszczając dwie opinie prof. P. Horoszowskiego, sąd uzasadnił: „Metoda badań wariograficznych jest metodą naukową i nie można jej pominąć tylko dlatego, że nie była dotychczas u nas stosowana (...) wyniki badań wariograficznych w konkretnej sprawie są zgodne z innymi przytoczonymi dowodami i stanowić muszą jedno z ogniw dowodów”.

Wykonawca tych ekspertyz wprowadził też wtedy nazwę wariograf (dla odróżnienia od przemysłu drukarskiego). Choć nazwa ta nie przyjęła się nigdzie na świecie (także u współczesnych polskich biegłych przed-

³ What were the greatest inventions of all time? (online), https://www.edinformatics.com/inventions_inventors/, (dostęp: 25 września 2022 r.).

⁴ Szerzej na ten temat: J. W i d a c k i, Historia badań poligraficznych, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017.

⁵ F. M e y j e s, Scientific Criminal Investigation Techniques under Dutch Law, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1961, nr 51(6), s. 658. Z kolei na temat samej narkoanalizy zob. F. E. I n b a u, Scientific Evidence in Criminal Cases, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1934, nr 24(6), s. 1153–1157.

miotowej specjalności, którzy operują pojęciem poligrafu), w dalszym ciągu postępuje się nią znaczna część prawników.

2. Psychologiczne kryteria oceny wiarygodności, procedura SVA

Równoległe, a nawet nieco wcześniej, bo latach 50. XX wieku, zaczęto wykorzystywać pomoc psychologów w procesowej ocenie wiarygodności. Miało to miejsce w sądownictwie niemieckim, gdzie do psychologów skierowano prośbę, aby pomogli oni przeanalizować zeznania dzieci. Uznano, że psychologowie przeprowadzając badanie poza salą sądową, dysponują większymi możliwościami uzyskania informacji od dzieci, które mogły paść ofiarą przestępstw seksualnych⁶. Psycholodzy skonstruowali wówczas procedury przesłuchania dzieci biorąc pod uwagę różne kryteria oceny ich zeznań. Najszerszy wkład w powstanie narzędzia wnieśli psycholodzy niemieccy i szwedzcy: U. Undeutsch, F. Arntzen, A. Trankell. Undeutsch przyjął założenie, że zeznania oparte na osobistych doświadczeniach świadka będą różniły się pod względem formy i treści od zeznań nieszczyrych lub nieprawdziwych. W 1989 roku, opierając się na pracach ww. psychologów, Steller i Köhnken zestawili listę kryteriów dotyczących treści i opisali procedurę oceniania wiarygodności zeznań – obecnie znaną pod nazwą SVA (ang. *Statement Validity Assessment*). Poza nią, istnieją również inne systemy oceny wiarygodności zeznań. W wielu krajach – m.in. Niemczech, Holandii, w części sądów Ameryki Północnej, są one wykorzystywane do oceny zeznań. Próbuje się oceniać według określonych kryteriów nie tylko zeznania małoletnich, ale także dorosłych świadków i nie tylko w sprawach o przestępstwa seksualne, dotyczących również innych przestępstw⁷.

Procedura SVA składa się z trzech głównych elementów: przesłuchania ustrukturyzowanego, zastosowania kryteriów treściowych – CBCA (ang. *Criteria-Based Content Analysis*) oraz tzw. „kontrolnej listy wiarygodności”.

2.1. Przesłuchanie ustrukturyzowane

Wywiad ustrukturyzowany polega na swobodnej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, specjalnie zaprojektowanych pytaniach otwartych, które mają umożliwić osobie przesłuchiwanej przypomnienie sobie i odtworzenie jak największej liczby szczegółów. Wywiad taki rejestruje się za po-

⁶ Zob. A. Vrij, *Wykrywanie kłamstw i oszukiwania*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009.

⁷ B. Wojciechowski, *Analiza i ocena zeznań świadków*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2015.

mocą urządzeń nagrywających dźwięk lub dźwięk i obraz. Następnie spisuje się transkrypty, które będą służyć w dalszej części do oceny materiału za pomocą kryteriów CBCA. Jak wynika z literatury dotyczącej sposobu posługiwania się SVA, lepiej jest oceniać wypowiedzi na podstawie transkryptów z zapisu audio, ponieważ przekaz niewerbalny widoczny na taśmie video może wprowadzać w błąd osoby oceniające.

2.2. Kryteria treściowe (CBCA)

Cechy ogólne

1. Logiczna struktura.
2. Nieustrukturyzowany sposób prezentacji.
3. Duża liczba szczegółów.

Szczegółowe treści

4. Osadzenie w kontekście.
5. Opisy interakcji.
6. Odtwarzanie wypowiedzi.
7. Nieoczekiwane komplikacje podczas incydentu.
8. Niezwykle szczegóły.
9. Niepotrzebne szczegóły.
10. Szczegóły dokładnie opisane i błędnie rozumiane.
11. Powiązane skojarzenia z innymi zdarzeniami.
12. Opisy stanu umysłu świadka.
13. Przypisywanie przestępcy określonego stanu umysłu.

Treści związane z motywacją

14. Spontaniczne poprawki.
15. Przyznawanie się do niepamiętania czegoś.
16. Wysuwanie wątpliwości, co do własnego zeznania.
17. Obniżanie własnej wartości.
18. Wybaczanie przestępcy.

Elementy specyficzne dla przestępstwa

19. Szczegóły charakterystyczne dla danego przestępstwa.

Przeszkolone osoby (tzw. eksperci), posługując się wyżej wymienionymi kryteriami, dokonują oceny wiarygodności zeznania, określając na trzystopniowej skali, czy dane kryterium występuje – gdzie 0 oznacza, że kryterium nie występuje, 1 – gdy kryterium jest obecne i 2 – jeśli kryterium jest bardzo wyraźnie spełnione. Zaznaczyć należy, że CBCA nie polega na poszukiwaniu symptomów kłamstwa. Nieobecność jakiegoś kryterium nie zawsze oznacza, że zeznanie jest sfabrykowane. Po dokonaniu oceny za pomocą CBCA, zeznania porównuje się następnie z Kon-

trolną Listą Wiarygodności, która przybliżyła test CBCA do testów standaryzowanych – czyli takich, które mają wyraźne normy, tak jak inne testy używane w psychologii.

2.3. Kontrolna Lista Wiarygodności

Cechy psychologiczne

1. Nieodpowiedniość języka i wiedzy.
2. Nieodpowiedniość uczucia.
3. Podatność na sugestię.

Cechy przesłuchania

4. Przesłuchanie sugerujące, naprowadzające, oparte na przymusie.
5. Ogólna nieadekwatność przesłuchania.

Motywacja

6. Wątpliwe motywy.
7. Wątpliwy kontekst pierwotnego wyjawienia lub zeznania.
8. Naciski na składanie fałszywych zeznań.

Kwestie dochodzeniowe

9. Niespójność z prawami natury.
10. Niespójność z innymi zeznaniami.
11. Niespójność z innymi dowodami⁸.

Powyższa lista służy temu, aby osoba oceniająca dokonała analizy czy zeznania ocenione na podstawie CBCA jako wiarygodne, mogą być potwierdzone przez „listę kontrolną”. Przedmiotowa lista odnosi się do warunków zewnętrznych, mogących mieć wpływ na złożone zeznania. Negatywne odpowiedzi na poszczególne elementy listy kontrolnej wspierają pozytywny wynik przyjęty na podstawie CBCA. Jeżeli zaś w zeznaniach występują elementy opisane w tej liście, to wynik CBCA, choćby był wysoki – należy potraktować jako mało trafny i odnosić się do takich zeznań z dużą ostrożnością.

Niewątpliwą zaletą stosowania metody oceny wiarygodności zeznań jest to, że ocena następuje w sposób systematyczny, oparty na opisanych kryteriach. Przeciwdziała to dowolności, wybiórczym traktowaniu prezentowanych treści. Choć nie ma badań, które pokazywałyby, ile kryteriów powinno być spełnione, aby zeznanie uznać za wiarygodne – to prześledzenie treści pod kątem obecności poszczególnych kryteriów, pozwala organowi procesowemu zrozumieć, na jakiej podstawie biegły wysnuł wnioski zawarte w opinii. Pokazuje tok myślenia, pozwala podjąć decyzje oparte nie tylko na

⁸ A. Memon, A. Vrij, R. Bull, Prawo i psychologia, GWP, Gdańsk 1998.

intuicji czy doświadczeniu życiowym, ale również poparte wiedzą z zakresu odtwarzania spostrzeżeń prawdziwych i treści zmyślonych.

W sprawach dotyczących przestępstw seksualnych niejednokrotnie zeznania dziecka są jedynym dowodem. Należy podkreślić wagę zeznań w tego typu sprawach. Pomyłka w ocenie jego wiarygodności z jednej strony może skutkować dalszym krzywdzeniem dziecka, lub odwrotnie – oskarżeniem osoby niewinnej. Przyłożenie kryteriów wiarygodności do złożonych przez dziecko zeznań pomaga wnioskować, czy opowiada ono o zdarzeniach, które są wynikiem jego osobistego doświadczenia. Dodatkowo wiedza z zakresu psychologii rozwojowej, a także możliwości poznawczych dziecka wydaje się bardzo potrzebna.

Opisana metoda ma również swoje ograniczenia, których nie można umniejszać. Jak wspomniano powyżej, nie istnieją klucze czy normy, które wskazywałyby, ile punktów powinno mieć zeznanie, aby uznać je za wiarygodne. Kryteria również nie podlegają ważeniu – co oznacza, że trudno jednoznacznie wskazać, które są najmocniejsze, a które najmniej. Zastosowanie całości metody wraz z „kontrolną listą wiarygodności” jest czasochłonne, a niekiedy niewykonalne (w przypadku, gdy biegły nie ma wpływu na sposób przesłuchania lub nie był przy nim obecny, a opinie formułuje na podstawie akt sprawy). W praktyce czasami spore wyzwanie może stanowić zaplanowanie badań psychologicznych świadka czy miejsca i czasu ich wykonania.

Trudność w ocenie narzędzia, jakim jest SVA, wynika również z tego, że badając wiarygodność w warunkach naturalnych (analiza zeznań z rzeczywistych procesów sądowych) często nie ma możliwości ustalenia tzw. prawdy podstawowej. Oznacza to, że w zdarzeniach z prawdziwego życia niemal niemożliwe jest upewnienie się, którzy ludzie mówią prawdę, a którzy nie. Co za tym idzie – nie można sprawdzić w sposób absolutnie trafny czy kryteria wiarygodności lub ich brak odnosił się do danej rzeczywistości⁹. Kolejnym zarzutem jest to, że CBCA częściej wykrywa prawdę niż kłamstwo, czyli łatwiej ocenić zeznanie prawdziwe (będzie zawierało więcej kryteriów) niż zeznanie fałszywe. Zatem w detekcji nie-szczerości lepiej sprawdzi się badanie poligraficzne.

Wobec powyższych ograniczeń prawnicy mogą próbować podważać opinie biegłych psychologów w zakresie oceny wiarygodności. Na korzyść biegłych przemawia jednak to, że starają się dokonywać oceny w sposób usystematyzowany, a nie intuicyjny czy bliżej nieokreślony. Kolejnym argumentem za stosowaniem tej metody jest również ten przywołany powy-

⁹ A. Vrij, *op. cit.*

żej, mianowicie – pokazanie sposobu analizy zeznań i formułowania wniosków pozwala zrozumieć organom procesowym, w jaki sposób biegły rozumował i na czym się opierał. To szczególnie ważne w przypadku opinii, które wykluczają się, są niejasne czy też niejednoznaczne.

3. Pytania stawiane biegłemu psychologowi

W Polsce powołuje się biegłego psychologa do udziału w przesłuchaniu w ściśle określonych sytuacjach, co regulują stosowne przepisy. Między innymi sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, a świadek nie może się temu sprzeciwić (art. 192 § 2 k.p.k.). Przesłanką takiej decyzji są wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń. Postanowienia o powołaniu biegłego zawierają zestaw pytań, na które ma odpowiedzieć biegły w sporządzonej opinii psychologicznej.

Najczęściej zadawane pytania dotyczą możliwości poznawczych świadka, czyli jego zdolności zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, poziomu rozwoju intelektualnego. Inne pytania dotyczą wpływu osób trzecich na składane zeznania, czasami motywacji świadka do złożenia zeznań, oceny poziomu podatności na sugestię (szczególnie w wypadku dzieci). Organ procesowy zadaje również pytania o skłonność do konfabulacji, posługiwania się kłamstwem w sposób instrumentalny czy skłonności do kłamstwa patologicznego. Niekiedy pojawia się pytanie, czy z psychologicznego punktu widzenia zeznania świadka mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy. To ostatnie pytanie może budzić zastrzeżenia ze względu na to, że do swobodnej oceny materiału dowodowego jest uprawniony jedynie sąd. Wątpliwość ta zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

O ile zdolności poznawcze świadka są kategorią jasną – dotyczą pamięci, uwagi, spostrzegawczości, koncentracji czy też poziomu inteligencji i są w ten sam sposób nazywane i rozumiane zarówno przez biegłych jak i organy procesowe – o tyle kwestie związane z konfabulacją, kłamstwem patologicznym czy instrumentalnym, wymagają szerszego wyjaśnienia.

Organy procesowe często zamiennie stosują pojęcia konfabulacji i tendencji do fantazjowania. Nie są to pojęcia tożsame. Przez konfabulację należy bowiem rozumieć zjawisko nieświadomego wypełniania treściami zmyślonymi zeznań i dotyczy to osób z poważnym deficytem poznawczym w zakresie uwagi i pamięci. Zjawisko konfabulacji może być

więc obserwowane m.in. u niektórych osób uzależnionych od alkoholu lub innych środków, które w chwili zdarzenia były pod jego wpływem i nie pamiętają dokładnie przebiegu zdarzenia. Konfabulacje mogą dotyczyć również osób z poważnymi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego (OUN). Co należy podkreślić – konfabulacja nie jest intencjonalna, tzn. osoba nie zamierza nikogo wprowadzać w błąd, a sposób jej zeznawania wynika z deficytów poznawczych¹⁰. Jednocześnie brak skłonności do konfabulacji nie oznacza automatycznie, że mamy do czynienia z osobą wiarygodną – wiemy tyle, że kiedy nie chce – to nie kłamie.

Jeśli chodzi o skłonność do fantazjowania – to dotyczy ona może dzieci i nastolatków. Zjawisko to wynika często z otoczenia i warunków, w jakich wychowuje się dziecko, z chęci ucieczki od realnych problemów lub trudnych emocji i przeżyć.

Z kolei kłamstwa patologicznego nie można rozpatrywać jako zjawisko, a raczej jako zachowanie człowieka o konkretnych cechach osobowości – takich jak: egocentryzm czy słabo uwewnętrznione normy społecznomoralne. Kłamców patologicznych jest realnie bardzo mało w społeczeństwie, więc tylko niektóre typowane przypadki trafnie pasowałyby do takich ludzi¹¹. Uwagę biegłego powinien jednak zwrócić bardzo rozbudowany, kwiecisty język, znaczny poziom skoncentrowania na sobie, bardzo dygresyjny sposób narracji.

Kolejnym zagadnieniem, o które pyta organ procesowy, jest skłonność do posługiwania się kłamstwem w sposób instrumentalny. Określenie to jest zazwyczaj bardzo różnie rozumiane, a co za tym idzie – rodzi to niebezpieczeństwo, że każda z osób pisząc czy czytając o tej skłonności, nada jej odmienne znaczenie. Kłamstwo to intencjonalne wprowadzanie kogoś w błąd – najprostsza definicja tego zjawiska. Idąc za tą definicją, można by wysnuć wniosek, że skoro ktoś rozmyślnie wprowadza kogoś w błąd – to ma to czemuś służyć – czy to uniknięciu kary, czy pokazaniu się w lepszym świetle, albo skierowaniu podejrzeń na inne osoby. Zatem właściwie każdy kto kłamie, robi to w sposób instrumentalny. Można tylko przypuszczać, że np. sąd pytając o kłamanie instrumentalne, ma na myśli tendencję do szkodzenia komuś, wykorzystywania innych do własnych celów, bez poczucia winy czy wyrzutów sumienia, czyli *de facto* o osoby o cechach antyspołecznych, ale to tylko domysł.

Wobec powyższych rozbieżności warto wyjaśniać organom procesowym, że więcej skorzystałyby z opinii psychologów, zadając pytania

¹⁰ P. Gałęcki, *Badanie stanu psychicznego*, Wydawnictwo Edra. Urban & Partner, Wrocław 2022.

¹¹ T. Witkowski, *Kłamcy patologiczni*, Niebieska Linia 2004, nr 5.

o wiarygodność psychologiczną osób – ich cechy osobowości, poziom zdolności poznawczych (o ten aspekt akurat rzeczywiście pytają), motywację do złożenia zeznań, sytuację społeczno-osobistą, w której się znajdują. To wszystko wspiera analizę, dlaczego osoby składają zeznania w dany sposób i czy można im dać wiarę. Biegły psycholog, oprócz udziału w przesłuchaniu, powinien zaplanować i wykonać badania psychologiczne z udziałem świadka czy podejrzanego – wówczas będzie dysponował pełniejszym materiałem, umożliwiającym udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania.

4. Określenie zadań dla biegłego z zakresu badań poligraficznych w postanowieniu organu procesowego

Jeszcze więcej kłopotów niż z pytaniami do psychologów bywa na etapie sformułowania zadania przy wydawaniu postanowienia o powołaniu biegłego z zakresu badań poligraficznych. Ekspertyzę poligraficzną można zlecić na dowolnym etapie postępowania karnego – wobec podejrzanego, świadka, oskarżonego, a nawet – wyjątkowo – osoby o nieustalonym jeszcze statusie procesowym. Artykuł 199a k.p.k. wskazuje wyłącznie na dowodowy cel ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych (oświadczenia oskarżonego składane wobec biegłego mogą stanowić dowód). Z kolei badanie poligraficzne na podstawie art. 192a § 2 k.p.k. służy celom śledczym i dowodowym (ograniczenie kręgu osób podejrzanych lub ustalenie wartości dowodowej ujawnionych śladów)¹². Nawet gdyby wymienione przepisy nie istniały, wystarczającą podstawą powołania biegłego z zakresu badań poligraficznych w procedurze karnej jest art. 193 k.p.k. Podobnie w postępowaniu cywilnym – art. 278 k.p.c. oraz administracyjnym (art. 84 k.p.a.) – gdy tylko organ postępowania uzna, że w sprawie wymagane są wiadomości specjalne. Badanie poligraficzne odbywa się w formie ekspertyzy, za zgodą osoby badanej i zgodę tę pobiera oraz dokumentuje biegły, który uprzednio profesjonalnie objaśni, na czym ta procedura polega. Ewentualne wcześniejsze zapytania organu procesowego mają sens ze względów pragmatycznych, aby nie angażować biegłego bezcelowo w przypadku odmowy poddania się badaniu, ale takie zapytanie powinno mieć charakter jedynie wstępnego sondowania

¹² Por. J. Widałcki, *Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym*, *Palestra* 2017, nr 7–8, s. 5–10; M. Gołaszewski, *Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 2015, nr 13 (7), s. 139–150.

postawy osoby typowanej do badania. Nie można przy tym łączyć badania poligraficznego z czynnością procesową przesłuchania (art. 171 § 5 pkt. 2 k.p.k.). Poza tym, nie istnieją przepisy całkowicie zakazujące użycia poligrafu w jakimkolwiek postępowaniu.

Strona postępowania karnego może ponadto złożyć wniosek o odczytanie na rozprawie opinii „prywatnej” (na podstawie 393 § 3 k.p.k.). Taka opinia będzie miała swój walor perswazyjny. Może także pomóc fachowo ustosunkować się do ewentualnej innej opinii z zakresu tej samej specjalności, która została dopuszczona wcześniej jako dowód i wzbudza ewentualne zastrzeżenia. Opinia pozaprocesowa stanowi także informację o dowodzie, którym może być opinia biegłego powołanego już przez sąd. Alternatywnie – autor opinii pozaprocesowej może być przesłuchany przez organ procesowy, pouczony o odpowiedzialności karnej za wydanie fałszywej opinii (art. 233 § 4 k.k.), od tego momentu przyjmując rolę procesową biegłego ad hoc (w trybie art. 193 § 1 k.p.k.)¹³.

Formułując wniosek dowodowy, nie należy wskazywać na to, że ekspertyza z zakresu badań poligraficznych ma służyć wprost weryfikacji wiarygodności osoby badanej. Można natomiast pytać o to – jakie będą nieświadome reakcje organizmu (sposób reagowania) osoby badanej przy zaprezentowaniu bodźców krytycznych (udzielaniu odpowiedzi na pytania krytyczne), odnoszące się do wiedzy i ewentualnego związku z określonym zdarzeniem; czy przy pytaniach krytycznych wystąpią znaczące zmiany reakcji fizjologicznych i czy będą typowe – czyli takie jak zwykle występują w populacji osób odpowiadających na tego rodzaju pytania szczerze czy nieszczerze, bądź typowe dla osób rozpoznających określone szczegóły związane z krytycznym zdarzeniem (gdy chodzi o ustalenie związku danej osoby z tym zdarzeniem). Można też odwoływać się do koncepcji śladu pamięciowego – tzn. czy nieświadome reakcje organizmu osoby badanej będą typowe dla występowania śladów pamięciowych określonego zdarzenia. Przedmiotem identyfikacji będą więc ślady pamięciowe ujawniane poprzez zmiany reakcji fizjologicznych rejestrowane w czasie testów z wykorzystaniem poligrafu.

Odradza się wskazywanie w postanowieniu sztywno określonych pytań krytycznych, aby nie ograniczać biegłemu taktycznych możliwości w tym zakresie, a ponadto ostateczna treść pytań musi wynikać z interakcji badanego z biegłym – wspólnego omówienia sensu pytań i ich dostosowania do oświadczeń składanych przez badanego w toku badania. Pytanie jest

¹³ S. Waltoś, Opinie biegłych – na ostrym zakręcie w polskim procesie karnym, (w:) J. Czapska, A. Okrasa (red.), *Bezpieczeństwo–Policja–Kryminalistyka: w poszukiwaniu wiedzy przydatnej w praktyce*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 37.

bodźcem i nie jest celowe, aby badany zapoznawał się z literalną treścią pytań na długo przed badaniem, aby nie ryzykować nadmiernego efektu czynnika kontaminującego dane rejestrowane przez poligraf w postaci zjawiska habituacji (stopniowego przyzwyczajania się organizmu do danego bodźca). Co prawda, pytań testowych nie zadaje się badanemu z zaskoczenia – wszystkie pytania są omawiane jeszcze bez pracy z urządzeniem (poligrafem), lecz odbywa się to bezpośrednio przed przystąpieniem do testu, a nie na etapie uprzedniego zawiadomienia o ekspertyzie. Jeśli z jakiegoś powodu istnieje potrzeba wskazania szczegółowego zamkniętego zbioru zagadnień – niech to będą hasłowe zagadnienia, tematy, a nie wykaz dosłownych pytań. Najkorzystniejsze jest wydanie odrębnego postanowienia dla każdej badanej osoby. Na wstępie badania biegły odczytuje bowiem treść postanowienia i lepiej, gdyby dana osoba badana nie wiedziała, kto jeszcze był lub będzie poddawany takim badaniom.

Przykładowo, w postanowieniu można zwięźle określić, że biegłego powołuje się w celu:

Przykład 1

...przeprowadzenia badania poligraficznego (dane personalne badanego X) oraz wydania pisemnej opinii na temat mimowolnych reakcji organizmu osoby badanej na pytania (względnie również inne bodźce testowe) odnoszące się do związku (ze zdarzeniem Z) i wiedzy o istotnych okolicznościach tego zdarzenia.

Przykład 2

...przeprowadzenia badania poligraficznego (dane personalne badanego X) oraz wydania pisemnej opinii uwzględniającej:

- złożone przed biegłym oświadczenia oraz interpretację zarejestrowanych nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej w związku z pytaniami i odpowiedziami dotyczącymi okoliczności (zdarzenia Z);
- inne relewantne spostrzeżenia biegłego wynikłe w toku przeprowadzania badania i sporządzania opinii.

Przykład 3

...przeprowadzenia badania poligraficznego (dane personalne badanego X) oraz wydania pisemnej opinii w kwestii tego, czy udzielając odpowiedzi na pytania krytyczne dotyczące wiedzy i związku (ze zdarzeniem Z), osoba badana reagowała w sposób typowy dla osób odpowiadających szczerze (zgodny w własną pamięć) czy nieszczerze (wprowadzając w błąd lub zatajając swoją wiedzę).

Przykład 4 – bardziej szczegółowy

(...) powołać biegłego (...) w celu:

Oceny, czy możliwe jest przeprowadzenie miarodajnego badania poligraficznego (świadka/podejrzanego/oskarżonego X) w sprawie Y;

w przypadku pozytywnego zakwalifikowania ww. osoby do badań – przeprowadzenie testów z wykorzystaniem poligrafu na okoliczność wiedzy i związku z przedmiotowym zdarzeniem, w szczególności z uwzględnieniem krytycznych zagadnień odnoszących się do:

- osobistego dokonania (określić czyn – np. zabójstwo) lub innej roli w tym zdarzeniu;
- wiedzy o bezpośrednim sprawcy lub sprawcach przestępstwa;
- *modus operandi* sprawcy;
- miejsca ukrycia określonych przedmiotów (np. zwłok lub skradzionego mienia);
- motywu popełnienia przestępstwa itp.

Warto jeszcze nadmienić, że poligrafer nie musi legitymować się psychologicznym wykształceniem. W badaniach poligraficznych mamy do czynienia z podejściem interdyscyplinarnym, w tym obejmującym zagadnienia z zakresu psychologii, ale te uwzględniają specjalistyczne programy szkoleń. Takie przeszkolenie trwa w granicach 400 godzin zajęć, a po nim wymaga się ciągłego doskonalenia zawodowego. Wytyczne na ten temat wydają profesjonalne zrzeszenia ekspertów na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Są to istotne punkty odniesienia, zważywszy, że działalność poligraferów w Polsce nie jest uregulowana ustawowo, państwowo nie przeprowadza się licencjonowania, nie wydaje się pozwoleń na wykonywanie zawodu. Na przykład Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych może udzielić stosownej, oficjalnej rekomendacji eksperckiej do badań dowodowych dla osoby, która: a) posiada wykształcenie wyższe, magisterskie; b) ukończyła kurs specjalistyczny i uzyskała stosowny certyfikat autoryzowany lub uznany przez *American Polygraph Association* (APA), albo ukończyła równorzędny kurs organizowany lub autoryzowany przez PTBP, albo posiada niekwestionowane, nabyte w innej drodze umiejętności prawidłowego przeprowadzania badania poligraficznego i interpretacji jego wyników; c) wykazuje nienaganną postawę moralną; d) zobowiązuje się do przestrzegania kodeksu etyki poligrafera obowiązującego w PTBP¹⁴.

¹⁴ Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Uchwała nr 1/2014 Komitetu Naukowego Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie określenia warunków wpisu na listę rekomendowanych przez Towarzystwo ekspertów z zakresu ba-

Pamiętajmy – zwłaszcza powołując biegłego *ad hoc*, albo zwracając się pozaprocesowo o pomoc eksperta, aby upewnić się w kwestii wiarygodności danego poligrafera jako źródła dowodowego. W konsekwencji będzie to miało znaczenie również dla oceny wartości sporządzonej przez niego opinii. Na rynku funkcjonują podmioty o wątpliwej reputacji, lecz zręcznie prowadzące działania marketingowe, a ponadto część osób (nawet spośród wpisanych na listy biegłych sądowych) zajęła się badaniami poligraficznymi, kiedy nie było jeszcze dostępu do żadnych profesjonalnych szkoleń według współczesnych standardów. Dziś, takie osoby wciąż, z własnej woli, pozostają poza nawiasem głównego nurtu badań poligraficznych w Polsce (poza zrzeczeniami zawodowymi, poza instytucjami państwowymi), nie doskonalą się zawodowo, ale korzystają z niewiedzy zleceńodawców.

4. Sens badania poligraficznego, możliwości wykorzystania

Istotą pomiarów dokonywanych za pomocą poligrafu jest to, że za rejestrowane reakcje odpowiada autonomiczny układ nerwowy, co oznacza, że zachodzą one niezależnie od woli człowieka. Biegły dysponuje więc obiektywną informacją – co działo się w organizmie osoby badanej w odpowiedzi na bodźce wykorzystane w czasie testów. Zwykle są to werbalnie zadawane pytania, a ponadto – powtarzane wyrażenia (opisujące jakieś szczegóły związane z danym zdarzeniem), ewentualnie bodźce wizualne (np. wyświetlane wizerunki osób, przedmiotów).

Wykorzystywana współcześnie specjalistyczna aparatura wyposażona jest w czujniki mierzące: zmiany w cyklu oddechowym, zmiany ciśnienia krwi i tętna; reakcje elektrodermalne zmiany objętości krwi w naczyniach krwionośnych oraz aktywność motoryczną (ruchy ciała osoby badanej). Sygnały z tych czujników podlegają cyfrowemu (niegdyś analogowemu) przetworzeniu i zobrazowaniu w postaci zapisów graficznych na poligramach.

Przedmiotem identyfikacji są ślady pamięciowe i emocjonalne dotyczące określonego zdarzenia oraz związane z tym kognitywne zaangażowanie osoby badanej przy bodźcach testowych różnych kategorii (głównie krytycznych i kontrolnych). Poszczególne bodźce mają dla osoby badanej zróżnicowane znaczenie, istotność – jako funkcja podstawowych procesów psychologicznych związanych z emocjami, aktywnością poznawczą

dań poligraficznych (*online*), <http://ptbp.org.pl/Uchwala%20KN%20PTBP%20w%20sprawie%20warunkow%20wpisu%20na%20liste%20ekspertow.pdf>, (dostęp: 25 września 2022 r.).

(selektywną uwagą, pamięcią, wysiłkiem mentalnym) oraz uwarunkowaniem behawioralnym odnoszącym się do danego bodźca testowego¹⁵.

W badaniach do celów śledczych i dowodowych wyróżnia się dwie zasadnicze techniki badawcze: techniki pytań porównawczych (CQT – ang. *comparison questions technique*) – oraz techniki wiedzy o czynie (GKT – ang. *guilty knowledge test* lub CIT – ang. *concealed information test*). Te ostatnie stosuje się znacznie rzadziej z powodu praktycznych trudności w wytypowaniu odpowiedniej liczby szczegółów, które uczestnik danego zdarzenia powinien był zapamiętać i rozpoznać, a jednocześnie obiektywnie nie może ich znać osoba bez faktycznego związku z tym zdarzeniem.

W ramach pierwszej wspomnianej grupy technik (CQT) porównuje się zmiany w reakcjach badanego na dwa typy pytań. Pierwszy – to pytania związane ze sprawą, która jest przedmiotem badania, zwane pytaniami krytycznymi, relewantnymi (ang. *relevant*). Drugi typ – to tzw. pytania porównawcze (ang. *comparison*), kontrolne. Zamienne stosuje się pytania porównawcze typu: PLC (ang. *probable lie comparison*) i DLC (ang. *directed lie comparison*). Pytanie PLC zakłada prawdopodobne (choć nie bezwzględnie konieczne) – udzielenie przez badanego nieszczerzej lub nie do końca szczerzej odpowiedzi. Na wypadek jednak, gdyby badany odpowiedział szczerze – to sama treść szerokiego pytania powinna istotnie angażować poznawczo. Z kolei pytanie DLC wiąże się z instrukcją udzielenia odpowiedzi odwrotnej względem postrzeganego stanu faktycznego – w rezultacie pojawia się dysonans poznawczy i skierowanie uwagi na to pytanie (przy czym nie może być ono trywialne, powinno się odnosić do realnych, niebagatelnych przeżyć). Osoba nieszczerza zwykle reaguje w bardziej znaczący sposób na pytania krytyczne, przy których ma świadomość wprowadzania w błąd czy zatajenia informacji. Natomiast osoba odpowiadająca na pytania krytyczne zgodnie z prawdą, istotniej reaguje na pytania porównawcze. Z treści różnych kategorii pytań (zależnie od udzielanych odpowiedzi) wynikają odmienne poziomy istotności bodźców testowych i kognitywnego zaangażowania osób badanych.

¹⁵ Zob. S. Senter, D. Weatherman, D. Krapohl, F. Horvath, Psychological Set or Differential Salience: A Proposal for Reconciling Theory and Terminology in Polygraph Testing, *Polygraph*, 39 (2), 2010; M. Gołaszewski, Psychologiczne podstawy efektywności badań poligraficznych – nowe podejście w XXI w., *Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały* 2012, nr 2(11), s. 101–112; J. Kahn, R. Nelson, M. Handler, An Exploration of Emotion and Cognition during Polygraph Testing, *Polygraph* 2009, nr 38(3).

Inne techniki badawcze stosuje się pomocniczo, uzupełniająco. Wymaga się, aby były poddane naukowej walidacji, standaryzowane i osiągały dokładność przewyższającą statystyczną szansę. Wśród nich mamy test szczytowego napięcia (POT – ang. *peak of tension*), wykorzystywany głównie w celach śledczych dla pogłębienia informacji, uzyskania nowych naprowadzeń.

Kluczowym zadaniem poligrafera przeprowadzającego badanie jest prawidłowe sformułowanie i omówienie z osobą badaną treści pytań testowych, a następnie poprawna analiza zarejestrowanych danych.

Wśród metod analizy danych wyodrębnia się:

- jakościowe (całościową, wizualną interpretację zapisów, w poszukiwaniu znaczących i konsekwentnych zmian miejscowych oraz ogólnych tendencji w sposobie reagowania osoby badanej w trakcie testu – bez dodatkowych narzędzi pomiarowych i ilościowego szacowania różnic w reakcjach);
- jakościowo-ilościowe (szeregowanie istotności reakcji według rang lub stosowanie punktacji oraz reguł decyzyjnych, które prowadzą do opinii będącej konsekwencją wyniku liczbowego).

Czynności analityczne wykonuje się manualnie, według określonych standardów, a pomocniczo także przy pomocy algorytmów komputerowych, które choć zapewniają perfekcyjną rzetelność, to nie gwarantują jeszcze takiej dokładności jak w przypadku testów ocenianych przez człowieka.

Przy metodzie jakościowej wyrażenie stopnia pewności co do wyników, wnioski końcowe, ograniczają się wyłącznie do słownego opisu. Z kolei metody jakościowo-ilościowe (numeryczne) umożliwiają ilościowe oszacowanie siły dowodu. Średnia wartość diagnostyczna dla różnych testów poligraficznych przeprowadzanych w celach dowodowych kształtuje się na poziomie 90 procent, a możliwość oszacowania prawdopodobieństwa danej hipotezy (klasycznie – np. 0,99; albo za pomocą kategorii szans, np. 100:1), wynikającego z konkretnego rezultatu liczbowego danego testu jest niewątpliwym atutem przy ocenie wartości dowodowej (także m.in. względem psychologicznej oceny wiarygodności bez ustalonych norm odniesienia).

Analizę numeryczną w badaniach poligraficznych zapoczątkował C. Backster w 1963 roku. Przyczyniło się to do wyższych wskaźników dokładności diagnoz oraz rzetelności testów poligraficznych¹⁶. Następne

¹⁶ Zob. D. C. Raskin, G. H. Barland, J. A. Podlesny, Validity and Reliability of Detection of Deception, *Polygraph* 1977, nr 6(1), s. 1–39.

numeryczne systemy analizy danych testowych zostały opracowane przez amerykańską szkołę żandarmerii wojskowej (*United States Army Military Police School*) oraz Uniwersytet Utah. W Polsce tego typu metody stosowano także w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a obecnie metody numeryczne są standardem dla wszystkich testów rekomendowanych przez *American Polygraph Association* do badań dowodowych. Ograniczyły kierowanie się przez badających innymi przesłankami diagnozowania niż wynikające bezpośrednio z danych rejestrowanych przez poligraf, w tym ocenami zachowań niewerbalnych.

Przełomowe znaczenie miało wprowadzenie w 2008 r. Empirycznego Systemu Oceniania (ang. *Empirical Scoring System*)¹⁷. System zobjektywizowano i uproszczono do sześciu zasadniczych cech diagnostycznych, wraz z przejrzystą skalą ocen zapisów: 3-pozycyjną (-1, 0, +1), przy jednoczesnym podwójnym ważeniu parametru elektrodermalnego (+/-2). Zrezygnowano przy tym z arbitralnych założeń, w całości opierając się na rezultatach badań empirycznych. Statystyczne dane referencyjne umożliwiły wyznaczanie wartości p, tj. prawdopodobieństwa uzyskania określonego wyniku lub jeszcze bardziej ekstremalnego od hipotezy zerowej, która zakładałaby, że dla tego wyniku nie ma różnicy między osobami odpowiadającymi szczerze i nieszczerze na pytania krytyczne (niższa wartość p oznacza niższe prawdopodobieństwo prawdziwości hipotezy zerowej).

W 2017 r. opublikowano wielomianowe tablice referencyjne dla systemu ESS, stanowiące matematyczne i logiczne wyrażenie hipotezy zerowej¹⁸. Można powiedzieć, że nastąpiła w ten sposób aktualizacja systemu ESS do systemu ESS-M (ang. *Empirical Scoring System-Multinomial*). Zastosowanie w nim ma teoremat Bayesa, czyli rodzaj wnioskowania subiektywnego, w którym posługujemy się kategorią szansy, opisującą, ile razy bardziej prawdopodobna jest prawdziwość danej hipotezy niż jej fałszywość.

Badania poligraficzne można wykorzystać w zasadzie w większości prowadzonych postępowań, a w szczególności, gdy danej okoliczności nie da się skutecznie zweryfikować innymi dostępnymi metodami, waga sprawy wymaga przeprowadzenia jak największej ilości dowodów, albo odwrotnie – środki dowodowe są bardzo ograniczone. Najczęściej są to

¹⁷ Zob. R. Nelson, D.J. Krapohl, M. Handler, Brute force comparison: A Monte Carlo Study of the Objective Scoring System version 3 (OSS-3) and human polygraph scorers, *Polygraph* 2008, nr 37 (3).

¹⁸ R. Nelson, Multinomial Reference Distributions for the Empirical Scoring System, *Polygraph & Forensic Credibility Assessment* 2017, nr 46 (2), s. 81–115.

sprawy dotyczące najcięższych przestępstw (np. zabójstw), zaginięć, przestępstw korupcyjnych, przeciwko wolności seksualnej, rodzinie i opiece czy fałszerstw (choć wydawałoby się, że przedmiot zainteresowania tymi ostatnimi jest zarezerwowany dla biegłych z zakresu pisma ręcznego). Równie dobrze mogą to być również rozboje, kradzieże, włamania i inne. Specyficzną kategorię badań tworzą badania świadków czy osób korzystających z nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 k.k.

Poza dowodowym zastosowaniem badań poligraficznych, dużą wartość poznawczą wnoszą ekspertyzy realizowane w celach śledczych, pozwalające weryfikować rozmaite wersje i naprowadzać na kolejne. Dotyczy to zarówno spraw bieżących, jak i odległych w czasie, niewykrytych przestępstw (z domeny tzw. policyjnego „archiwum X”).

Jednym ze stosunkowo nowych obszarów badań są postępowania skarbowe i karne, gdzie chodzi o oszustwa podatkowe i kwestia potwierdzenia lub wykluczenia świadomości udziału w procederze jest jednym z kryteriów oceny odpowiedzialności¹⁹. Wciąż w Polsce czekamy natomiast na wprowadzenie badań poligraficznych do procedur nadzoru i terapii osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, a następnie poddanych probacji. Doświadczenia brytyjskie i amerykańskie w tym zakresie są bardzo zachęcające i prowadzą do zmniejszenia zjawiska recydywy w wymienionej grupie przestępców²⁰.

5. Kontrowersje związane z oceną dowodów, wartość dodana ekspertyz psychologicznych i poligraficznych

Wydaje się, że świadomość środowiska prawniczego na temat metod oceny wiarygodności – zarówno pod względem kryteriów psychologicznych, jak również poprzez badanie psychofizjologiczne z wykorzystaniem poligrafu wciąż nie jest dostatecznie wysoka i istnieje spory potencjał do tego, by szerzej i skuteczniej naukowo wspierać procesy decyzyjne, w które zaangażowane są organy postępowania karnego (i nie tylko karnego). Poprzez częste nieporozumienia, powielane obiegowe opinie (zwłaszcza w kontekście poligrafu, np. mity o całkowitej utracie użytecz-

¹⁹ Zob. M. Charkiewicz, *Opinia z zakresu badań poligraficznych w postępowaniu podatkowym*, Doradztwo podatkowe, Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych 2021, nr 4(296), s. 41–45.

²⁰ Por. m.in. M. Gołaszewski, *Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej*, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 12, s. 5–22.

ności badania wraz z upływem czasu²¹, niskiej wartości diagnostycznej, łatwości intencjonalnego zafałszowania wyników testów, wyolbrzymianie znaczenia różnych schorzeń i stosowania środków farmakologicznych, utożsamianie metody z wykrywaniem kłamstwa *sensu stricto*), pojawiają się trudności w przypisaniu omawianym metodom adekwatnej wartości dowodowej. Przedstawiciele organów procesowych niekiedy opóźniają powołanie biegłego z zakresu badań poligraficznych do momentu, kiedy wyczerpią inne środki dowodowe, a sprawa wciąż pozostaje nierozwiązana, bądź materiał dowodowy jest niedostateczny, aby zdecydować się np. na postawienie zarzutów czy skierowanie do sądu aktu oskarżenia. Podejście prokuratorów w poszczególnych okręgach czy sędziów w danej apelacji jest zresztą zróżnicowane – zależnie od wiedzy i dotychczasowych doświadczeń z biegłymi psychologami i poligraferami (a te bywają obiecujące, ale i zniechęcające przy generalnym problemie z właściwą weryfikacją kompetencji biegłych w Polsce, co jest tematem do osobnej dyskusji).

Psychologiczne i psychofizjologiczne metody oceny wiarygodności budzą też kontrowersje i obawy u prawników ze względu na mylne kwalifikowanie tych metod jako bezpośrednio odnoszących się do faktu głównego i niedopuszczalnie wchodzących w zakres wyłącznej kompetencji sądu przy ocenie zeznań i wyjaśnień. Tymczasem oba rodzaje ekspertyz prowadzą do uzyskania dowodu pośredniego – czyli takiego, który prowadzi do ustaleń, na podstawie których można w drodze rozumowania redukcyjnego wyciągać wnioski na temat faktu głównego, w kontekście całości zgromadzonych dowodów. Na końcu takiego rozumowania przyjmuje się, że inne wersje są niemożliwe lub mało prawdopodobne. To samo dotyczy opinii biegłego każdej innej specjalności. Bowierni ani biegły psycholog, ani biegły z zakresu badań poligraficznych nie odnosi się wprost do wiarygodności wypowiedzi. Psycholog ocenia czy dana wypowiedź spełnia psychologiczne kryteria wiarygodności i nie rozstrzyga czy wypowiedź należy uznać za wiarygodną, bądź niezastępującą na wiarę w konkretnym przypadku. Podobnie poligrafer ustala, jakie mimowolne zmiany reakcji organizmu osoby badanej występowały przy udzielaniu odpowiedzi na określone pytania i kwalifikuje zaobserwowany sposób reagowania do zbioru przypadków typowych, czyli reakcji zwykle występujących w populacji osób odpowiadających szczerze lub nieszczerze, rozpoznających lub nierozpoznających krytyczne szczegóły związane z analizowanym zdarzeniem. Nie ma tu mowy o wskazywaniu czy badany kłamał czy nie – sąd dalej ma swobodę oceny dowodów przy usta-

²¹ Por. M. Gołaszewski, Uptyw czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 11.

laniu stanu faktycznego. Do pytań o psychologiczną ocenę wiarygodności (np. „Czy z psychologicznego punktu widzenia zeznania świadka mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy?”) zdążono się już chyba w postępowaniach jurysdykcyjnych przyzwyczaić. Na pewno bardziej niż do opiniowania w oparciu o rezultaty zastosowania „środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu” – jak to ujmuje Kodeks postępowania karnego – w praktyce w odniesieniu do poliografu (wariografu), a przecież nie ma tu żadnej formalnej różnicy, zaś pod względem wartości diagnostycznej ta instrumentalna metoda detekcji nie-szczerości góruje nad ocenami psychologicznymi (po pierwsze – dokładność rozmaitych testów poligraficznych jest znana i potwierdzona empirycznie, a po drugie – jest relatywnie wysoka względem innych metod w kryminalistyce, powszechnie stosowanych i akceptowanych procesowo).

Warto zatem odważniej i częściej wykorzystywać badania poligraficzne. Warto także równolegle posługiwać się wyżej opisanymi psychologicznymi kryteriami oceny wiarygodności zeznań, ponieważ niektóre z nich (nieuporządkowany sposób zeznawania, mówienie o zdarzeniach najnowszych, a potem cofanie się, uzupełnianie luk pamięciowych, wątpienie w swoją pamięć) są charakterystyczne dla zeznań prawdziwych, a w potocznym odczuciu uznane mogłyby być jako te świadczące o kłamstwie. Biegły psycholog potrafi nazwać i wyjaśnić mechanizmy leżące u podłoża takiego sposobu składania zeznań. Z jednej strony zeznania ubogie w szczegóły, wypowiedzi zdawkowe, mogą świadczyć o zeznaniach nieprawdziwych, a z drugiej – mogą być wynikiem słabych umiejętności poznawczych świadka, małym zasobie słownictwa. Niewiarygodnie brzmią osoby zaleknione, zdenerwowane, wątpiące czy dobrze zapamiętały zdarzenie, a zachowania takie mogą wynikać z zupełnie innej przyczyny. Posługując się wiedzą o zachowaniu człowieka w danej sytuacji – jego możliwościach poznawczych, temperamencie, ograniczeniach osobowościowych – psycholog pomaga rozstrzygnąć, czy to co badana osoba mówi i w jaki sposób to robi, może być oparte na jej rzeczywistych doświadczeniach.

Ekspertyzy biegłych poligraferów i biegłych psychologów mogą wnieść do rozpatrywanych spraw więcej niż się wydaje niejednemu śledczemu. Tym bardziej, że nie są relatywnie kosztowne. Przeciwnie – często pomagają zaoszczędzić czas i środki, ograniczając liczbę wersji śledczych (w tym osobowych), a przez to np. śladów wymagających innego rodzaju badań kryminalistycznych. Aby jednak współpraca zlecających i ekspertów przebiegała sprawnie, strony muszą w ten sam sposób rozumieć pojęcia, którymi się posługują. Organ procesowy powinien mieć świadomość, na jakie pytania biegły jest w stanie odpowiedzieć, a jakie są poza zakresem

jego kompetencji (np. pytanie o wpływ leków na funkcjonowanie świadka należy kierować do lekarza, a nie do psychologa). Także sami biegli nie powinni stawiać się w roli „ekspertów od wszystkiego”. Jeśli jakieś pytanie nie należy do ich kompetencji – mają obowiązek to przyznać.

Bibliografia

1. Charkiewicz M., Opinia z zakresu badań poligraficznych w postępowaniu podatkowym, *Doradztwo podatkowe, Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych* 2021, nr 4(296), s. 41–45.
2. Gałeczki P., *Badanie stanu psychicznego*, Wydawnictwo Edra. Urban & Partner, Wrocław 2022.
3. Gołaszewski M., Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r., *Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 2015, nr 13/15, s. 139–150.
4. Gołaszewski M., Psychologiczne podstawy efektywności badań poligraficznych – nowe podejście w XXI w., *Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały* 2012, nr 2(11), s. 101–112.
5. Gołaszewski, Uptyw czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 11.
6. Gołaszewski M., Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 12, s. 5–22.
7. Inbau F.E., *Scientific Evidence in Criminal Cases*, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1934, nr 24(6), s. 1153–1157.
8. Kahn J., Nelson R., Handler M., *An Exploration of Emotion and Cognition during Polygraph Testing*, *Polygraph* 2009, t. 38, nr 3, s. 195.
9. Memon A., Vrij A., Bull R., *Prawo i psychologia*, GWP, Gdańsk 1998.
10. Meyjes F., *Scientific Criminal Investigation Techniques under Dutch Law*, *Journal of Criminal Law and Criminology* 1961, nr 51 (6), s. 658.
11. Nelson R., *Multinomial Reference Distributions for the Empirical Scoring System*, *Polygraph & Forensic Credibility Assessment* 2017, nr 46(2), s. 81–115.
12. Nelson R., Krapohl D. J., Handler M., *Brute force comparison: A Monte Carlo Study of the Objective Scoring System version 3 (OSS-3) and human polygraph scorers*, *Polygraph* 2008, nr 37(3).
13. *Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych*, Uchwała nr 1/2014 Komitetu Naukowego Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie określenia warunków wpisu na li-

- stę rekomendowanych przez Towarzystwo ekspertów z zakresu badań poligraficznych (*online*).
14. <http://ptbp.org.pl/Uchwala%20KN%20PTBP%20w%20sprawie%20warunkow%20wpisu%20na%20liste%20ekspertow.pdf> (dostęp: 25 września 2022 r.).
 15. Raskin D. C., Barland G. H., Podlesny J. A., Validity and Reliability of Detection of Deception, *Polygraph* 1977, nr 6(1), s. 1–39.
 16. Senter S., Weatherman D., Krapohl D., Horvath F., Psychological Set or Differential Salience: A Proposal for Reconciling Theory and Terminology in Polygraph Testing, *Polygraph*, 39 (2), 2010.
 17. Vrij A., Wykrywanie kłamstw i oszukiwania, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009.
 18. Waltoś S., Opinie biegłych – na ostrym zakręcie w polskim procesie karnym, (w:) J. Czapska, A. Okrasa (red.), *Bezpieczeństwo–Policja–Kryminalistyka: w poszukiwaniu wiedzy przydatnej w praktyce*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 37.
 19. Widacki J., *Historia badań poligraficznych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2017.
 20. Widacki J., *Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym*, *Palestra* 2017, nr 7–8, s. 5–10.
 21. What were the greatest inventions of all time? (*online*), https://www.edinformatics.com/inventions_inventors/, (dostęp: 25 września 2022 r.).
 22. Witkowski T., *Kłamcy patologiczni*, *Niebieska Linia* 2004, nr 5.
 23. Wojciechowski B., *Analiza i ocena zeznań świadków*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2015.
 24. Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, wydanie II zmienione i uzupełnione*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2007.

Psychological and psychophysiological credibility assessment: judicial use and proper evaluation

Abstract

The credibility assessment of testimonies and explanations is practically done at every stage of criminal proceedings by investigators and/or

prosecutors. During court proceedings, however, any credibility assessment is exclusively with courts. A decision-making process in assessing credibility is difficult. In addition to the principles of sound reasoning, personal knowledge and experience, due consideration should be given to science used by expert psychologists and polygraph experts. Methods of psychological and psychophysiological credibility assessment are presented with differences, possibilities and limitations explained. Guidelines outlining how questions should be posed to experts and how expert opinions should be construed are provided.

Key words

Credibility, assessment, method, psychology, psychophysiology, polygraph, expert, trial, court, evidence.